

**POLSKA – LITWA.**  
**ZWIĄZKI KULTURALNE I POLITYCZNE,**  
**WIEK XV – PIERWSZA POŁOWA XIX**  
KONFERENCJA NAUKOWA  
WARSZAWA, 25–26 WRZEŚNIA 2001 R.

Już po raz dziesiąty w dniach 25–26 września 2001 roku w Sali Kościuszkowskiej Instytutu Historii PAN w Warszawie odbyła się – tym razem jubileuszowa – konferencja Komisji Lituanistycznej, działającej przy Komitecie Nauk Historycznych PAN. Komisji i obradom przewodniczy od początku prof. Henryk Wisner. Sekretarzem Komisji jest dr hab. Andrzej Zakrzewski. W sumie wygłoszono osiem referatów, a dyskusja odbywała się po każdym z nich.

Dr Jūratė Kiaupienė (Instytut Historii Litwy, Wilno) w referacie *Polska i Litwa pod władzą jednego panującego. Dwie drogi rozwoju świadomości szlacheckiej w XVI wieku* zwróciła uwagę na różnice w świadomości społecznej między szlachtą koronną a litewską występujące w czasie panowania jednego władcy. Zdaniem Kiaupienė w XVI wieku różnice te związane były z ruchem egzekucyjnym w Koronie i z brakiem takiegoż ruchu na Litwie (brakuje też opracowań na ten temat). Z kolei postulat, iż szlachta litewska była zbyt zależna od magnaterii nie tłumaczy braku ruchu egzekucyjnego na Litwie. Stosunek szlachty do prowadzonej wówczas wojny o Inflanty był dwojaki. Z jednej strony szlachcie zależało na niej, a z drugiej szkodziła ona jej interesom w sensie materialnym. W tym też czasie miast egzekucji dóbr królewskich dokonuje się na Litwie rozdawnictwo dóbr i szereg nobilitacji. Obejmują one przede wszystkim ludzi przebywających na dworze bądź też uczestników wypraw wojennych. Zdaniem referentki to właśnie było powodem braku ruchu egzekucyjnego na Litwie (szlachta nie mogła bowiem prosić o ziemię i jednocześnie występować przeciwko rozdawnictwu królew-

szczyzn). Ziemie często nadawano na wieczność bądź oddawano w lenno. Kolejnym powodem braku ruchu egzekucyjnego na Litwie była przeprowadzana wówczas reforma włóczna, kiedy to dokonywano porządkowania dóbr królewskich.

W dyskusji prof. Ewa Dubas-Urwanowicz (UwB) zwróciła uwagę na to, że w Koronie w XVI wieku szlachta posiadała program polityczny a nie miała go magnateria, natomiast w W. Ks. Lit. program ten miała magnateria a nie miała go wówczas i długo później szlachta. Prof. Krzysztof Pietkiewicz (UAM) odniósł się zaś do podniesionej przez autorkę kwestii nobilitacji, zwracając uwagę, że nie było ich dużo (ok. 100 w całym XVI wieku), zatem jego zdaniem nie należy przeceniać tego zjawiska. Za służbę wojskową płacono zaś wyłącznie nadaniami ziemskimi. Prof. Urszula Augustyniak (UW) zastanawiała się zaś nad stosunkiem owych nobilitacji do komendacji. Innym interesującym ją problemem była zależność bycia szlachcicem od sprawowania służby wojskowej i tracenia go w wyniku nie spełniania tej służby. Prof. Wojciech Kriegseisen (IH PAN) zastanawiał się nad sensem nobilitacji i nad tym, czy istniała w W. Ks. Lit. jakaś polityczna nobilitacja. Inny interesujący go problem dotyczył tego, na ile rozdawnictwo dóbr było świadomą polityką?

Dr Elmantas Meilus (Instytut Historii Litwy, Wilno) w referacie *Związek państwowy Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego w oczach Rosjan. Połowa wieku XVII*, opierając się na opublikowanych i nieopublikowanych źródłach, głównie przechowywanych w Moskwie, omówił sytuację z połowy XVII wieku (okres „Potopu”), kiedy to Rosjanie opanowali niemalże całe Wielkie Księstwo Litewskie. Jego zdaniem władze moskiewskie traktowały całą swoją zachodnią granicę jako granicę „litewską”, dzieląc przy tym społeczeństwo W. Ks. Lit. na prawosławnych (Białorusinów) i katolików (Litwinów). Referent omówił również stosunek społeczeństwa W. Ks. Lit. do Rosjan, wskazując, iż na początku ludność prawosławna była do okupantów nastawiona przychylnie. Z upływem czasu, pod wpływem ucisku i rozbojów wojska moskiewskiego, stosunek ten uległ radykalnej zmianie. Szlachta katolicka, która podobnie do prawosławnej stosunkowo łatwo przysięgała swoją wierność carowi, równie łatwo odwróciła się od niego. Takie stanowisko szlachty, zdaniem Meilusa, kryło w sobie niebezpieczeństwo pewnej samowoli i braku stałości w postawach wobec państwowości. Referent omówił ponadto różne warianty podziału Rzeczypospolitej. Podstawowym kryterium takiego podziału była dla Rosjan religia. Uważali oni bowiem, że jeśli nie uda im się opanować całego obszaru W. Ks. Lit., to dążyć powinni do zdobycia choćby jego części prawosławnej. Linią podziału na część katolicką

i prawosławną miała być rzeka Berezyna. Autor mówił też o różnicach w odezwach kierowanych przez Rosjan do ludności ruskiej i litewskiej zamieszkałej na terenie W. Ks. Lit. Otóż odezwy do ludności ruskiej były kierowane bezpośrednio do mieszkańców, a zwracano w nich uwagę przede wszystkim na wspólną wiarę, czego nie było w odezwach kierowanych do ludności litewskiej. W tym ostatnim przypadku odezwy kierowane były nie bezpośrednio do ludności, ale za pośrednictwem miejscowej władzy okupacyjnej. Meilus postawił też kilka problemów badawczych: na ile silne były wówczas więzy między W. Ks. Lit. a Koroną, między ludnością prawosławną a katolicką zamieszkującą Wielkie Księstwo Litewskie, gdzie przebiegała granica podziału między tymi dwoma społecznościami i na ile łatwo mogli nią manipulować zaborcy?

Prof. Jan Tęgowski (Instytut Historii UwB) w referacie *Stosunki Zygmunta Kiejstutowicza z książętami mazowieckimi, 1432–1440* skupił się przede wszystkim na małżeństwach zawieranych przez księżniczki mazowieckie z książętami litewskimi i przez książąt mazowieckich z księżniczkami litewskimi. Planowane małżeństwo Zygmunta Kiejstutowicza z Anną (blisko spokrewnioną) nie doszło do skutku z niewiadomych powodów. Fakt ten nie zmienił dobrych stosunków Zygmunta z książętami mazowieckimi. Dużo uwagi referent poświęcił planowanemu małżeństwu syna Zygmunta – Michała (Michajłuszki) z Eufemią, córką Bolesława III i Anny Holszańskiej, gdzie zdaniem Tęgowskiego, dla Kiejstutowicza bardzo ważny był posag przyszłej synowej. Małżeństwo to jednak trwało krótko: zawarto je przed 7 lutym 1435, a Eufemia zmarła przed 3 marca 1436 r. Referent mówił o wojnie domowej na Litwie między Zygmuntem Kiejstutowiczem a Świdrygiełłą, gdzie roli mediatora podjęli się panowie polscy. Mówił też o roli jaką odegrać miał Albrecht II (zięć Zygmunta Luksemburskiego) obrany wówczas królem czeskim. Do przymierza Kiejstutowicza z Habsburgiem nigdy jednak nie doszło mimo wielu prób. Kolejną żoną Michała Zygmuntowicza stała się młodsza siostra poprzedniej żony – Katarzyna. Małżeństwo to zdaniem referenta zawarte zostało nieco wcześniej niż chce starsza literatura. Tęgowski datuje je na styczeń 1439 r., zatem jeszcze przed śmiercią Zygmunta Kiejstutowicza.

Dr Raimonda Ragauskienė (Instytut Historii Litwy, Wilno), w referacie *Kobięca korespondencja w Wielkim Księstwie Litewskim. Problemy. Forma. Treść*, skupiła się przede wszystkim na listach pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku. Zdaniem referentki kobięca korespondencja w W. Ks. Lit. pojawiła się znacznie później niż w innych państwach europejskich. Kobiety litewskie nie znały przede wszystkim łaciny, później pisały w języku ru-

skim i polskim. Również tych dwóch języków używała królowa Bona, pisząc do magnatek litewskich. Autorka swojej analizie poddała nie tylko listy magnatek, ale też mieszczanek i mniszek. Generalnie listów kobiecych jest z tego okresu niewiele, co zdaniem Ragauskienė wynika z niskiej alfabetyzacji społeczeństwa litewskiego, a przede wszystkim kobiet. Listy najczęściej pisane były własnoręcznie, Litwinki nie korzystały z pomocy dworów (jak na przykład w Polsce), a z pomocy pisarzy tylko w przypadku listów oficjalnych. Z usług pisarzy korzystać mogły szlachcianki i mieszcżanki, zwłaszcza te ostatnie, które zdaniem referentki mogły być niepiśmienne. Zresztą korespondencji mieszcżanek i mniszek jest znikoma ilość. Charakteryzując regułę listów, autorka zauważa, że zwroty i intytulacja były dość oficjalne, brak tematyki uczuciowej, często pojawia się problem zdrowia, listy o bardziej osobistym charakterze występują między siostrami, a bardziej czule stają się, gdy są pisane do dzieci. W drugiej połowie XVI wieku zwiększa się ilość korespondencji, więcej też listów pisanych jest przez sekretarzy.

Prof. Ewa Wolnicz-Pawłowska (Warszawa) w referacie *Nazwy osobowe mniszek na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego* mówiła o imionach zakonnych nadawanych mniszkom w klasztorach litewskich. Referat został opracowany na podstawie kronik zakonnych (Brześć, Smoleńsk, Nieśwież, Kowno, Wilno), w dużej mierze wykorzystując badania s. prof. Małgorzaty Borkowskiej. Zwyczaj nadawania imion zakonnych nie jest konieczny, nie wynika bowiem z reguły zakonnej i z przepisów opracowanych przez biskupa wileńskiego Eustachego Wołłowicza. Jego występowanie zaś obserwuje się na terenie W. Ks. Lit. i zdaniem autorki może on być zwyczajem litewskim. W kronikach zakonnych brakuje zaś wyraźniej informacji co do imion zakonnych i świeckich przebywających tam mniszek. Imiona zmieniają się cyklicznie, często wg osób niegdyś błogosławionych. Najczęściej spotykane imiona to: Scholastyka, Benedykta, Anna, Katarzyna, Teresa, Gertruda, Franciszka, Elżbieta, Joanna, Kolumba, Konstancja, Placyda, Tekla, Wiktoria, (E)leonora, Barbara, Ludwika. Referentka postawiła dwa problemy badawcze: 1. Czy ksieni nadawała imię z własnej inicjatywy, czy też zainteresowana miała na to wpływ?, 2. Jakie były czynniki decydujące o nadawaniu imion, a. tradycja zakonna, np. Scholastyka czy Benedykta, b. moda, czy też c. indywidualna wola ksieni?

W dyskusji prof. Tadeusz Wasilewski (UW) zasugerował, że chyba nie można mówić o żadnej regule co do nadawania imion zakonnych, po prostu w jednych klasztorach była zasada nadawania imion zakonnych a w innych nie, np. karmelitanki przybierały tzw. predykat. Dr T. Kempa (UMK)

podniósł kwestię wstępujących do zakonu panien z posagiem i bez posagu. Jego zdaniem przyjmowano głównie panny z bogatych rodzin szlacheckich, choćby z racji na trwałość zakonu. To też tłumaczy wystawność ceremonii, np. obłuczyn. Prof. J. Tęgowski zaś zwrócił uwagę na fakt braku występowania imienia Maria wśród imion zakonnych, traktowanego jego zdaniem jako swego rodzaju *sacrum*. Występuje natomiast imię Maria Magdalena i Marianna. Postawił też problem, czy klasztor dawał kobiecie możliwość uczestniczenia w życiu intelektualnym, co odebrał kobiecie protestantyzm?

Dr hab. Tamara Bairašauskaitė (Instytut Historii Litwy, Wilno) w referacie *Weryfikacja szlachectwa w guberni wileńskiej (do roku 1831)* mówiła o deputacjach wywodowych sprawdzających przynależność do stanu szlacheckiego. Dowody te wpisywano do gubernialnej księgi genealogicznej. Wpisywano tam również informacje o posiadanym majątku, pracach w instytucjach szlacheckich i o typowym dla szlachty trybie życia. Deputację Guberni Wileńskiej utworzono w 1797 r., a tempo weryfikacji zależało przede wszystkim od sytuacji politycznej. Przebieg weryfikacji polegał na tym, że wylegitymowane osoby otrzymywały kopie wywodów zawierających genealogię. Nie wpisywano zweryfikowanych osób do księgi genealogicznej. Wielu osobom z deputacji zarzucano pobieranie łapówek i wpisywanie do wywodów osób nie należących do legitymujących się rodzin. Doprowadziło to do utworzenia w 1828 r. specjalnej komisji, której zadaniem było sprawdzanie wywodów i porównanie ich z przedstawionymi dokumentami. Komisja odnalazła wiele nieprawidłowości, ale przypadków i zarzutów nie sposób było zweryfikować. Wiele zarzutów dotyczyło rodzin ewidentnie włościańskich, które posiadały wywody szlacheckie.

W dyskusji prof. Wasielewski mówił o tym, że warunkiem bez którego nie można było uzyskać uznania szlachectwa było posiadanie poddanych. Powołując się na prof. Jerzego Wiśniewskiego, dodał, że wiele szlachty litewskiej nie umiało wskazać swego herbu. W takim przypadku uciekano się do herbarza Kaspra Niesieckiego i ustalano herb przypisany przez tegoż rodzinie o identycznie, a jeśli takiego nie było to o podobnie brzmiącym nazwisku. Niefrasobliwość herbową szlachty litewskiej potwierdził dr hab. Andrzej Zakrzewski, którego zdaniem występuje ona masowo już w XVI w.

Dr Tomasz Kempa (UMK) wygłosił referat *Wileńskie Bractwo św. Ducha jako centrum obrony prawostawia w WXL w końcu XVI i w I połowie XVII w.* Bractwo to powstałe w końcu XVI w. z fundacji córek Hrehorego Wołłowicza posiadało prawo staupigii (podporządkowane było bezpośrednio patriarsze w Konstantynopolu). Omawiając dalsze losy bractwa, referent skupił się na prowadzonej przez nie walce o utrzymanie własnej niez-

leżności i niepodporządkowanie się kościołowi greckiemu, którego legalnym zwierzchnikiem był Hipacy Pocij, mianowany na to stanowisko przez Zygmunta III 3 marca 1605 r. Król tego samego dnia wydał również dokument ograniczający rozwój bractwa. Odtąd rozpoczyna się walka Hipacego Pocija z Bractwem św. Ducha w Wilnie. Poza królem sprzymierzeńca w swoich poczynaniach znalazł, zdaniem Kempy, Pocij w osobach Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, wojewody wileńskiego i Lwa Sapiehy, kanclerza wielkiego litewskiego. Ten ostatni wspomagał Pocija na sądzie sejmowym w 1606 r. i nie dopuścił do spełnienia żądań prawosławnych, w tym Bractwa św. Ducha. Dalej mówił referent o budowie w tym czasie nowych cerkwi w Wilnie, m.in. z fundacji Konstantego Ostrogskiego i o tym, że wiele cerkwi prawosławnych zamieniano na unickie. W 1611 roku, poza Bractwem św. Ducha wszystkie cerkwie prawosławne znajdowały się pod zwierzchnictwem Pocija. Wiele z nich zostało potem zamkniętych. To też m.in. było powodem zamachu (nieudanego) na Pocija w sierpniu 1609 r. Zdaniem autora bractwo wspierali ewangelicy litewscy przede wszystkim w osobach Janusza Radziwiłła, podczaszego litewskiego i jego brata Krzysztofa II, późniejszego hetmana wielkiego.

Prof. Ewa Dubas-Urwanowicz (Instytut Historii UwB) w referacie *Dylematy wyznaniowe magnaterii litewsko-ruskiej w II połowie XVI i w XVII w.* mówiła przede wszystkim o konwersjach wyznaniowych rodzin magnackich. Zdaniem autorki w omawianym okresie było w W. Ks. Lit. około 40 rodów magnackich, z czego około 25 rodów aktywnie uczestniczyło w życiu politycznym. Referentka wymieniła rody magnackie z informacją o ich wyznaniu, a następnie o ewentualnych konwersjach dokonywanych przez całe rody bądź tylko ich poszczególnych przedstawicieli. Referentka mówiła również o aktywności religijnej i związanej z nią aktywnością fundacyjną osób, które były pierwszym pokoleniem w rodzie bądź rodzinie, które dokonały konwersji wyznaniowej.

W dyskusji prof. Wasilewski zwrócił uwagę przede wszystkim na wymienioną przez referentkę ilość rodów magnackich w W. Ks. Lit. Przywołał on liczbę 100 rodzin „pańskich”, które funkcjonują w literaturze poświęconej XVI-wiecznej Litwie. Poza tym zwrócił uwagę na zjawisko formalnej przynależności do Kościoła katolickiego a faktyczne wyznawanie innej religii. Jego zdaniem to dość częste zjawisko na Litwie w tym czasie. Zgodził się z nim prof. Bardach, dodając przy tym, że „grupa panów litewskich” wyróżniała się przede wszystkim odrębnym stanowiskiem prawnym. Poza tym zwrócił uwagę na kwestię Inflant polskich, gdzie tamtejsza protestancka szlachta dopiero w XVIII wieku przeszła na grunt katolicki.

---

Podobne zebranie Komisji Lituanistycznej będzie miało miejsce w przyszłym roku. Nie przewiduje się natomiast drukowania materiałów konferencyjnych w postaci osobnego wydawnictwa.

*Elżbieta Bagińska*